

**Wojciech Korwin  
Szymanowski**

Urodził się w 1841 roku w Młodynie. Zmarł 25.10.1928 w Konopiskach.

Po wybuchu powstania styczniowego, Wojciech z narzeczoną włączyli się w działalność powstańczą. Zakończyło się to tragicznie, jego narzeczona zginęła w walce, a on zatrzymany i osądzony otrzymał wyrok śmierci. Matka wysłała list do zaprzyjaźnionego z ich rodziną wspomnianego oficera, który wówczas był już w głębi Rosji. Wojciech po tym jak jego wielka miłość, narzeczona straciła życie w powstaniu wybrał samotne życie . Jej fotografia towarzyszyła mu wszędzie i aż do śmierci.



Bohater przeprowadził się do Konopisk po tym jak Bernard Hantke poprosił go aby zajął się ich majątkiem ziemskim. Równocześnie przyjął propozycję współpracy w zarządzie Huty Częstochowa. Miało to miejsce jeszcze przed budową Huty w roku 1896. Dla braci Hantke teren Konopisk był przeznaczony do pozyskiwania surowców na potrzeby Huty Częstochowa. Bliskie kontakty Szymanowskiego z właścicielami huty, przyniosły wymierne korzyści zarówno dla Konopisk jak i okolicznych mieszkańców. Towarzystwo Hantke podarowało plac pod budowę szkoły w Konopiskach z położonym obok ogrodem



Wojciech Korwin Szymanowski pochodził ze znanego, zamożnego rodu Szymanowskich herbu Ślepowron. Jednym z bliskim Wojciecha był znany kompozytor Karol Szymanowski.



Wojciech Korwin Szymanowski był człowiekiem wrażliwym, włączał się we wszystkie akcje pomocy biednym. Był mężczyzną wysokim, średniej tuszy, łagodnego usposobienia. Jego ulubioną rozrywką, były polowania w gronie zaprzyjaźnionych myśliwych. Wojciech przez kilkadziesiąt lat życia w Konopiskach, wrósł w to miejsce i oddał mu swoje siły, zapał, miłość do ludzi, którzy odpłacali mu szacunkiem i uznaniem. Jednego roku władze carskie, uznając procesję rezurekcyjną za manifestację polityczną, zaplanowały obławę. Szymanowski, dowiedziawszy się o ich zamierzeniu, ryzykując swą wolnością, uchronił wielu parafian Konopisk od niechybnej zsyłki powstrzymując procesję i nie dopuszczając do zbrojnej interwencji Rosjan.

Mimo, że nie miał swojej rodziny, w podeszłym wieku i ciężkiej chorobie, otoczono go troskliwą opieką. Nie chciał, aby po śmierci pochowano go gdzieś daleko przy krewnych, ale w tej ziemi, której oddał znaczną część swojego życia. Wierzył zapewne, że kolejne pokolenia, za jego miłość do ludzi i Konopisk, odpłacą pamięcią i dbałością o jego mogiłę.



Po siedmiu latach, na kaplicy cmentarnej umieszczono i poświęcono tablicę pamiątkową, której treść najpełniej określa osobowość zmarłego:

*„Wojciechowi Korwin Szymanowskiemu  
ur. w 1841r. w Młodynie Ziemi Sandomierskiej  
zm. w Konopiskach 25 X 1928r.  
bojownikowi o wolność Ojczyzny z r. 1863  
przezacnemu obywatelowi, gorliwemu katolikowi  
współpracownikowi T-wa B. Hantke  
opiekunowi biednych  
tablicę tę na wieczną pamiątkę  
młodym pokoleniom na wzór, przekazują  
przyjaciele, współpracownicy i wdzięczni obywatele  
Konopiska 10 XI 1935r.”*

Wojciech Korwin Szymanowski nie stawiał wysokich wymagań wobec własnego życia i to samo mówiła jego mogiła. Do 1966 roku zwieńczał ją zwykły brzozywy żołnierski krzyż, a o wielkości zmarłego ciągle świadczy tablica pamiątkowa umieszczona na cmentarnej kaplicy, wpisana do wykazu miejsc pamięci województwa śląskiego.

S. T. P.  
WOJCIECHOWI KORWIN SZYMANOWSKIEMU  
UR. W 1841 R. W MŁODZYNIEMIE ZIEMI SAMBORSKIEJ  
ZM. W KONOPISKACH 25. X. 1928 R.  
BOJOWNIKOWI O WOLNOŚĆ OJCZYZNY Z R. 1863  
PRZEZACNEMU OBYWATELOWI GORLIWEMU KATOLIKOWI  
- WSPÓŁPRACOWNIKOWI T-MA B. HANTKE  
- OPIEKUNOWI BIEDNYCH  
- TABLICĘ TĘ NA WIECZNA PAMIĄTKĘ  
- MŁODZYMI RODZENIOM NA WZÓR PRZEKAZUJĄ  
PRZYJACIELE WSPÓLNI ACYONOWI  
I WZIECZNI OBYWATELE  
KONOPISKA 30 XI 1935 R.

S.P.  
WOJCIECH  
KORWIN SZYMANOWSKI  
POWSTANIEC 1863 R.  
UR. 1841  
ZM. 25. 10. 1928



Dziękujemy za uwagę.

Igor Płuszka  
Patryk Frąszczak